****

Dzień siódmy, czwartek 13 lipca

Kanon: *Obfite Odkupienie Twoje, daj nam dziś, o Panie, daj.*

 Jezu utajony w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, uwielbiamy Cię za ożywiające nas tchnienie Twojego Ducha, które objawia miłość Boga w dziele Odkupienia. Dziękujemy za to, że poniosłeś nasze grzechy na drzewo krzyża, że nas odkupiłeś i za to, że cierpliwie leczysz rany dusz naszych w strumieniach Twojej wody i krwi. Dlatego pragniemy, Panie, pamiętać ***„ o Twoich godzinach bolesnych na krzyżu, gdy "przepasany" byłeś cierpieniem duszy i ciała. Z miłości do nas, dla zbawienia drogich Ci dusz, dałeś swoje życie. Pragniemy zatrzymać się pod krzyżem, aby zebrać Twoją Krew i ofiarować ją Ojcu za wszystkich grzeszników”.***

**Słowo szóste**

***Wykonało się (J 19, 30)***

Wszystko skończyło się i przeminęło. Ale ten kres, jest, Panie, Twoim spełnieniem. Bo kres w wierności i miłości jest spełnieniem. Spełniona jest misja dana Ci przez Ojca. Wypity jest kielich, który nie miał Ci być odjęty. Przebyte konanie. Zwyciężona jest śmierć. Pokonany jest grzech. Otwarta jest brama życia. I oto posępny świat poczyna już z wolna jaśnieć jutrzenką Twej miłości i za małą chwilę zapłonie jasnym żarem Twego Bóstwa i cały zanurzy się w błogosławionym płomiennym morzu Twojego życia. Wszystko się wykonało.

Panie, kiedyż wreszcie zrozumiem to prawo Twego, a zatem i mego życia? Prawo, które mówi, że śmierć jest życiem, ubóstwo – bogactwem, a cierpienie – łaską, a kres jest w rzeczywistości spełnieniem?

*Jak piękna jest śmierć, gdy życie było dobre; gdy umierało się żyjąc, w śmierci odnajdzie się życie.*

 *Córko miłości, śmierć jest snem pokoju dla dusz sprawiedliwych, bo żyją w miłości i w tej miłości umierając, odpoczywają. W miłości umierają śmiercią spokojną, słodką i łagodną. Dusza sprawiedliwa żyje, zawsze umierając dla siebie samej, dla każdego swojego upodobania, dla nieuporządkowanego pragnienia, dla każdego poruszenia nieumiarkowanych żądz, negując akty własnej woli, aby pełnić wolę Bożą, obejmując na tym świecie każde cierpienie i udrękę, wyrzekając się siebie samej, umierając dla życia zmysłowego, pozbawiając się wszelkiego upodobania, choćby było ono słuszne – i tak żyje umierając w każdej chwili swego życia.*

 *Umierając dusza sprawiedliwa wie dobrze, że Ten, który zadaje jej śmierć, kocha ją, a kto ją kocha, daje jej życie wieczne; gustuje ona w umieraniu z ręki Ukochanego i żyje pewnością, że ją posiadł przez swoje miłosierdzie.*

 *Patrz, córko, jak piękna jest śmierć, gdy żyło się umierając. Popatrz, jak żyjesz, a zobaczysz, czy śmierć będzie dla ciebie ciężarem, czy radością; żyj umierając i tylko pamięć o śmierci niech będzie twoim życiem.*